

DOBRE
ZAPROJEKTOWANY
KĄCIK TELEWIZYJNY



41 WYGODNYCH
FOTELI W RÓŻNYCH
CENACH I STYLACH

ROŚLINY
DONICZKOWE
DO ŁAZIENKI

nr 01-2016 | 6,99 zł

CZTERY KATY

temat numeru

24

POMYSŁY NA
**WYGODNE
MIEJSCE
DO PRACY**

TANIA
METAMORFOZA
KUCHNI
ZAMIAST
ZRYWAĆ
PŁYTKI,
POMALUJ JE!



35m²

nasz cykl:
URZĄDŹ Z NAMI
PIERWSZE
MIESZKANIE

**NIEWIELKA
KAWALERKA
Z ANTRESOLĄ**

w dobrym
stylu



KOMODA
PRAKTYCZNA
OZDOBA DOMU

NR 1 (292) STYCZEŃ 2016



Zdjęcie na okładce:

Jalag/Uwe Schiereck/living4media/Free
(opr. graficzne – redakcja)

ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
tel. 22 555 68 50
e-mail: czterykаты@agora.pl
www.czterykаты.pl

Redaktor naczelna: **Małgorzata Rogala**
Zastępca redaktor naczelnej: **Bożena Głodkowska**
Zespół: **Elżbieta Błasiewicz, Edyta Jabłońska, Katarzyna Kowalska, Monika Utnik-Strugała**

Kierownictwo artystyczne:
Wioletta Cielemecka, Ewa Hlibowicka
Grafik: **Tomasz Żechowski**
Fotoedycja: **Sylwia Tukendorf, Joanna Zduniak**

Koordinator produkcji: **Elżbieta Rosa**
Specjaliści przestrzeni barwnej:
Anna Biała, Michał Odolczyk

Serwis www.czterykаты.pl:
Anna Oporska, Marek Rudnicki
Sekretariat: **Maria Kaczmarska**

AGORA^{SA}

Wydawnictwo AGORA SA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
tel. 22 555 40 00, 22 555 40 01

Dyrektor wydawniczy: **Katarzyna Kolanowska**

Wydawca: **Piotr Hendel**

Dyrektor artystyczny: **Andrzej Przygodzki**

Dyrektor artystyczna wydań cyfrowych:
Aleksandra Jasińska

Dział reklamy: tel. 22 555 61 84
reklamaczasopisma@agora.pl
Dyrektor sprzedaży: **Piotr Hendel**

Dział marketingu: marketing@agora.pl
Dyrektor marketingu: **Agnieszka Adamska**

Dział kolportażu: tel. 22 555 53 33
Dyrektor: **Robert Małaszczek**

Prenumerata:
tel. 801 130 000 (opłata za połączenie zgodnie z taryfą operatora) lub 22 555 44 00
faks: 22 555 55 59
prenumerataczasopisma@agora.pl

Pytania i reklamacje prosimy kierować na adres:
Dział kolportażu AGORA SA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa

Druk: Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.,
ul. Pułtowska 120, 07-200 Wyszków
INDEKS 35516X, ISSN 0867-7298

Copyright © AGORA SA 2016. Wszelkie prawa zastrzeżone



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca magazynu „Cztery Kąty” ostrzega P.T. Sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością sądową.

Znajdź nas



Od redakcji



Cieszy nas każdy dowód uznania i sympatii z Państwa strony. Dużą radość sprawiła nam więc wiadomość, że „Cztery Kąty” otrzymały tytuł Created in Poland SUPERBRANDS 2015/16. Co oznacza ta tajemnicza nazwa? Najkrócej mówiąc: że nasz miesięcznik został uznany za cioną, znaną, dobrze rozpoznawalną markę. A zadecydowało o tym ponad 15 tysięcy osób biorących udział w badaniu konsumenckim. Dlatego tytuł ten traktujemy nie tylko jako wyróżnienie, ale również jako zobowiązanie wobec naszych Czytelników. I dobrą wróżbę na nadchodzący nowy rok!



A jeśli już o nim mowa... tym styczniowym wydaniem zaczynamy kolejny – już dwudziesty piąty – rok istnienia naszego miesięcznika (tak, tak, jesienią będziemy obchodzili okrągłe urodziny). Wraz z całą redakcją życzę więc Państwu udanego 2016 roku!

Bożena Głodkowska
zastępca redaktor naczelnej

Fot. Maciej Zienkiewicz



76



56



86

Spis treści

PREZENTACJE

- 8 Apartament w wersji mini** – w cyklu „Urządź z nami pierwsze mieszkanie”: jeden pokój, dużo pomysłów
- Zapytaj eksperta** – odpowiadamy na wasze pytania
- 20 Wśród rodzinnych pamiątek** – przytulne wnętrza umeblowane sprzętami sprzed lat
- 32 W fabryce papieru** – loft na 35 metrach, z sypialnią na antresoli
- 42 W stronę światła** – dom pełen przestrzeni

TEMAT NUMERU

- 56 Miejsce na domowe biuro** – od wnęki do szafy, czyli 24 pomysły na kąt do pracy
Polecamy: **biurka i przyborniki**

INSPIRACJE

- 6 Wartość miedzi** – piękne przedmioty z błyszczącego metalu
- 52 Kuchnia jak malowana** – metamorfoza wnętrza urządzonego jeszcze w latach 80.
- 76 W kilku odsłonach** – kolor i wzór: cztery wersje tej samej sypialni
- 82 Komoda i spółka** – jak efektownie zaaranżować przestrzeń wokół mebla
- 88 Strefa rozrywki** – dobrze zaprojektowany kąt telewizyjny

ZIELEŃ

- 86 Kąpiel z kwiatem** – rośliny doniczkowe, które najlepiej uprawiać w łazience

ZRÓB TO SAM

- 80 Dzień za dniem** – pomysły kalendarz z przekładanymi kartonikami

RYNEK

- 92 Fotele jak z bajki** – w trzech kategoriach cenowych
- 98 W blasku świec** – uroda przedmiotu: świeczniki
- 100 Ładne rzeczy!** – relacja z warszawskich Targów Rzeczy Ładnych
- 102 Rozmaitości** – dla domu i rodziny

INNE

- 72 Architekt radzi** – projekty mieszkań czytelników
- 73 Pomysły Blum na praktyczną kuchnię** – poradnik firmy **blum**
- 105 Prenumerata** – „Cztery Kąty” taniej i prosto do domu
- 106 Adresy** – sklepy, producenci, projektanci



APARTAMENT w wersji mini

Zielono, cicho, z okien przy dobrej pogodzie widać Tatry. Ale, jak mówi Marta, piękna okolica to tylko miły dodatek. Najważniejsza była dla niej **umiarkowana cena jednopokojowego mieszkania** i możliwość urządzenia w nim osobnej sypialni.

JEDNĄ ZE ŚCIAN
POKOJU niemal w cało-
ści zajmują przeszklone
dwuskrzydłowe drzwi
i okno balkonowe.
Panoramę okolicy
można więc oglądać,
nie wstając z kanapy.
Zastona w rogu pełni
jedynie funkcję dekoracji,
dlatego zawieszono ją
na krótkim karniszu.

• W Krakowie

• 35 m kw., jeden pokój

Marta, świeżo upieczona absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, dostała swoje pierwsze mieszkanie od rodziców – jako prezent za ukończenie studiów. Jednak urządzić i wyposażyć musiała je już sama. Kawalerka została kupiona w tzw. stanie deweloperskim, jej wykończenie wiązało się więc ze sporymi wydatkami. Nic więc dziwnego, że młoda pani domu starała się ograniczać koszty, m.in. kupując większość wyposażenia w sieciowych sklepach oferujących niedrogie, ale dobre jakościowo meble i dodatki. W poszukiwaniach takich przedmiotów wsparła ją projektantka, która podsunęła również pomysł na wydzielenie w mieszkaniu malutkiej sypialni, znalazła miejsce na pojemne szafy i zaproponowała kolorystykę całego wnętrza – z neutralnymi szarościami w roli głównej, ożywionymi różowymi akcentami.

– Mam tutaj wszystko, czego potrzebowałam – podsumowuje Marta. – To zaledwie trzydzieści pięć metrów, ale czuję się, jakbym mieszkała w apartamencie. W dodatku jego urządzenie kosztowało mnie tylko 30 tys. zł!



▲ PRZEDPOKÓJ jest połączony z pokojem – już od wejścia otwiera się widok na mieszkanie. Jak mówi projektantka, im mniej ścian na tak małym metrażu, tym lepiej.

Urządź
z nami
pierwsze
mieszkanie
WIĘCEJ WNĘTRZ
ZNAJDZIESZ NA STRONIE
czterykaty.pl

Wśród rodzinnych pamiętek

20



Czasem warto zajrzeć
na rodzinny strych
albo... za własną szafę.
Magda i Ryszard znaleźli
tam piękne stare meble
i obrazy, którymi urządzili
swoje nowe mieszkanie.

TEKST: Monika Utnik-Strugała
ZDJĘCIA: Joanna Siedlar
PROJEKT WNEŹRZA I STYLIZACJA:
Małgorzata Łukasiewicz-Tyczyńska

MIESZKANIE

- W Warszawie
- 80 m kw., 3 pokoje
- Domownicy:
Magda i Ryszard
z córką Helenką

PIANINO nie jest
wyłącznie dekoracją
– gospodarze są muzy-
kami. Odziedziczyli
je po dziadkach, po-
dobnie jak m.in. lampę
z Laosu. Biblioteczkę
fornirowaną czeczotą
dostali w prezencie
od sąsiadki.





▲ W POKOJU DZIENNYM nowy jest tylko dębowy parkiet. Szafka została znaleziona na strychu w domu dziadków; krzesła (duński design z lat pięćdziesiątych) właściciele przywieźli z Londynu, a żyrandol kupili na Saskiej Kępie u znanego antykwariusza Jerzego Kuriata. Na ścianie – obraz zaprzyjaźnionego artysty, Michała Kalickiego.



▲ GÓRNE SZAFKI (z IKEA) nie zajmują całej ściany, dzięki czemu udało się zyskać więcej miejsca na dzieła dziadka, Jana Skowrona. Szafki stojące, zrobione na zamówienie przez stolarza, mają fronty z drewna topoli. Błat z kolei jest z białej sklejki – to miało być prowizoryczne rozwiązanie, które jednak się sprawdziło.

DOBRY POMYSŁ

*Proste białe szafki,
a w nich dyskretnie
ukryty okap – najlepsze
rozwiązanie w kuchni
otwartej na salon.*



Wszystko zaczęło się od lamp – wspomina projektantka Małgorzata Łukasiewicz-Tyczyńska. – Siedziałam na kawie u Magdy i Ryszarda, moich przyjaciół, i coś mi nie pasowało. Rozejrzałam się i mówię: „Te lampy są źle rozmieszczone”. Po czym wstałam i zaczęłam je przestawiać. W trakcie tego małego przemeblowania zajrzałam przypadkiem za szafę i zobaczyłam tam kilka pękatek teczek z rysunkami, szkicami, olejami. Jak się okazało, autorstwa dziadka Magdy. Zapytałam ze zdziwieniem, dlaczego nie zawiesili ich na ścianach. Potem wyszło jeszcze na jaw, że oprócz hobby malarskiego dziadek miał też inną pasję: meble. Sporą ich liczbę zgromadził na strychu. Zaczęłam namawiać gospodarzy, by je wykorzystali – opowiada. Kiedy niedługo potem Magda i Ryszard zaczęli rozglądać się za nowym mieszkaniem (widniejszym, bo w tym brakowało im słońca),

oczywiste było, że w urządzaniu pomoże właśnie Małgorzata. I że w nowych wnętrzach nareszcie znajdzie się miejsce na prace dziadka i zabytkowe meble. Traf chciał, że zamieszkali po sąsiedzku (projektantka wpadała więc do nich nieomal w kapciach), w kamienicy z lat trzydziestych XX wieku. – Małgosia czuła się jak ryba w wodzie – mówi Magda. – Wychowała się wśród obrazów, książek i przedmiotów z przeszłością. Uwielbia projektować stare wnętrza, które nie wyglądają jak z hotelowego katalogu, ale mają duszę i opowiadają jakąś historię.

Panie zadbały o utrzymanie w mieszkaniu przedwojennego klimatu, a prace znalezione za szafą zawisły nawet w kuchni i łazience. Gospodyni co rusz odkrywa u dziadków jakieś perelki, zwozi do Warszawy i prosi projektantkę, żeby znalazła dla nich jak najlepsze miejsce.





MIESZKANIE JEST MAŁE,
ale za to wysokie
(3,5 metra), można więc
było zbudować antresolę.
Konstrukcję z patyno-
wanej stali pokrytej
środkami antykorozyjnymi
zrobiła firma Lorica Loft.

W FABRYCE PAPIERU

Mateusz
nie wyobrażał
sobie, by mogło
tu powstać
coś innego
– stare oryginalne
mury z czerwonej
cegły aż prosiły
się o surową,
industrialną
aranżację.

TEKST: Monika Utnik-Strugała
STYLIZACJA: Kasia Mitkiewicz
ZDJĘCIA: Michał Skorupski
PROJEKT WNĘTRZA:
Małgorzata Chabzda/Nowa Papiernia

MIESZKANIE

- We Wrocławiu
- 35 m kw., 1 pokój
- Domownik: Mateusz

W stronę

W ogromnych oknach nie ma zasłon – i tak już zostanie. Dla Kamy najważniejsze są bowiem światło i przestrzeń. W takim otoczeniu łatwo jej puścić wodze fantazji i zaprojektować kolejny patchwork.

TEKST, STYLIZACJA, ZDJĘCIA:
Monika Filipiuk-Obątek

MINIMUM MEBLI, maksimum przestrzeni. Część salonu, sięgająca aż po dach, jest bardzo wysoka – ma 5,4 metra. Zamiast tradycyjnych żyrandoli zwieszają się duże żarówki na długich kolorowych kablach (kablewoplocie.pl). Kolorowe fotele to starocia odnowione przez panią domu; pasują do nich ręcznie robione meble polskiej firmy Minko – stolik i komódka na długich nogach.



światła

DOM

- Pod Białymstokiem
- 180 m kw., 6 pokoi
- Domownicy:
Kama i Sebastian
z synami – Tymoteuszem
i Klaudiuszem

TEMAT NUMERU

kąt do pracy

Małe komputery z coraz większą pamięcią sprawiły, że potrzebujemy coraz mniej przestrzeni do pracy. Zamiast gabinetów, solidnych biurek oraz regałów pełnych skoroszytów i segregatorów wystarczy już tylko niewielkie lekkie biurko, a nawet sam blat. Gdzie znaleźć na nie miejsce?

WE WNEĆCE	56
ZA ŚCIANKĄ	61
W REGALE	62
PRZY OKNIE	65
W ROGU	66
W SZAFIE	68

TEKST: Katarzyna Kowalska
ZDJĘCIA: Monika Filipiuk-Obatek, Jacek Kucharczyk,
Monika Lewandowska/Phototapeta, Rafał Lipski,
Michał Skorupski, Radosław Wojnar,
Łukasz Zandecki, Jalag Syndication/East News,
living4media/Free, Picture Press/East News,
Red Cover/East News, producenci

Miejsce na



WE WNEĆCE

Niewielką wnękę można wydzielić ściankami z płyt gipsowo-kartonowych albo wykorzystać gotową, przewidzianą na przykład na szafę. Urządzony w niej kąt do pracy jest mniej wyeksponowany, mamy również możliwość ukrycia go za drzwiami.

domowe biuro

24

P O M Y S Ł Y

1

W SAMYM CENTRUM. Kąt do pracy urządzono na środku mieszkania – między aneksem wypoczynkowym a jadalnią. W niewielkiej wnęce, która powstała na tyłach przedpokojowej szafy, zmieścił się jedynie blacik w kształcie litery L i wąskie wiszące półki. Po zamknięciu składanych drzwi „biuro” znika z oczu.

